

Sygn. akt II KO 117/22

POSTANOWIENIE

Dnia 10 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

w sprawie **E. D., H. D. i G. G.**,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu,
w dniu 10 stycznia 2022 r.,
wniosku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 5 grudnia 2022 r., sygn. akt II AKa 195/21,
o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu,
z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości,
na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*,

p o s t a n o w i ł :
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowienie z dnia 5 grudnia 2022 r. zwrócił się o przekazanie sprawy o sygn. akt II AKa 195/21, innemu sądowi równorzędnemu, z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Uzasadniając swoje wystąpienie wskazał, że przedmiotem postępowania odwoławczego są apelacje wniesione przez pełnomocnika H. D., a także na niekorzyść wnioskodawców – przez prokuratora oraz pełnomocnika Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie reprezentującego Skarb Państwa. Prezes ww. Sądu, który sporządził osobiście odpowiedź na wniosek o odszkodowanie i zadośćuczynienie pełni obecnie funkcję Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie. W przekonaniu tego Sądu rozpoznanie apelacji, której stroną był obecny Prezes Sądu Apelacyjnego może w opinii publicznej prowadzić do powstania wątpliwości co do bezstronności sędziów i

wzbudzać negatywne emocje w zakresie możliwego wpływu na przebieg procesu. Ponadto zwrócono uwagę na to, że sprawie towarzyszą podobne okoliczności, jak w sprawie Sądu Najwyższego o sygn. akt II KO 83/22.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Inicjatywa Sądu Apelacyjnego w Warszawie nie zasługuje na uwzględnienie.

Należy podkreślić, że instytucja unormowana w art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątku od zasady rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy i z tego względu jej zastosowanie powinno mieć miejsce jedynie wówczas, gdy przemawiają za tym szczególne względy, związane z dobrem wymiaru sprawiedliwości. Jednym z nich jest autorytet wymiaru sprawiedliwości, dla kształtowania którego należy unikać sytuacji, w których rozpoznanie danej sprawy przez miejscowo właściwy sąd wiązałoby się z ograniczeniem swobody orzekania lub mogłoby – w odczuciu społecznym – prowadzić do uzasadnionego przekonania o braku warunków do bezstronnego rozpoznania sprawy (zob. *postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2021 r., IV KO 4/21, LEX nr 3126169*).

Sądowi Najwyższemu znane jest stanowisko wyrażone w postanowieniu z dnia 7 września 2022 r., sygn. akt II KO 83/22. Pomimo jednak występowania analogicznych realiów procesowych, doniosłych dla rozważenia zastosowania instytucji określonej w art. 37 k.p.k. Sąd Najwyższy nie podziela stanowiska zaprezentowanego w powołanym orzeczeniu z następujących względów.

Przede wszystkim należy zaznaczyć, że jak wynika z art. 554 § 2b k.p.k. w zw. z art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (t.j. Dz.U.2021.1693; ustawa lutowa), obecny Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie reprezentował w postępowaniu interes Skarbu Państwa, nie zaś własny. Występował więc jako piastun organu, nie zaś osoba fizyczna. Ponadto, sprawa dotyczy zadośćuczynienia za krzywdę związaną z orzecznictwem sądów 1) wojskowych w latach 40-tych XX w., a zatem nie ma związku z orzecznictwem Sądu Okręgowego czy Apelacyjnego w Warszawie, orzekających w

aktualnych realiach ustrojowych wymiaru sprawiedliwości (*por. postanowienie SN z dnia 18 maja 2022 r., sygn. akt III KO 53/22*).

W tym kontekście podawanie w wątpliwość bezstronności Sądu z uwagi na to, kto pełni funkcję prezesa Sądu Apelacyjnego godzi w zaufanie do sądów, stanowiące istotny element budujący autorytet wymiaru sprawiedliwości, który chronić ma instytucja ustanowiona w art. 37 k.p.k. Poza tym, zaaprobowanie stanowiska wyrażonego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie prowadziłoby w konsekwencji do konieczności przekazywania tych wszystkich spraw toczących się na podstawie „ustawy lutowej”, zarówno w pierwszej jak i drugiej instancji, innym sądom równorzędnym, jeżeli tylko w tych postępowaniach występowałby - jako strona – prezes odpowiedniego sądu, reprezentujący Skarb Państwa.

W świetle powyższych rozważań względ na dobro wymiaru sprawiedliwości nakazuje, aby sprawę E. D., H. D. i G. G., na etapie postępowania odwoławczego, rozpoznał Sąd Apelacyjny w Warszawie dając przykład realizacji prawa do rzetelnego i bezstronnego postępowania sądowego, rozwiewając prezentowane obawy co do gwarancji tego standardu. Nie bez powodu w orzecznictwie wskazuje się, że „autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sądy nie ulegały presji opinii publicznej, ani nie popadały w zwątpienie co do własnych kompetencji w zakresie przeprowadzenia rzetelnego procesu. Racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw, ograniczając tendencję do nadużywania stosowania właściwości delegacyjnej w związku z inicjatywami sądów na tle wątpliwości co do respektowania gwarancji sprawiedliwego procesu” (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11, LEX nr 1044040*).

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.